

Pamięć.pl 2/2013

24 lutego 1953 roku w więzieniu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie kat Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego wykonał wyrok na byłym zastępcy komendanta AK i dowódcy organizacji NIE, gen. Auguście Emilu Fieldorfie. To jeden z wielu mordów sądowych, jakich dopuścili się komuniści na żołnierzach podziemia.

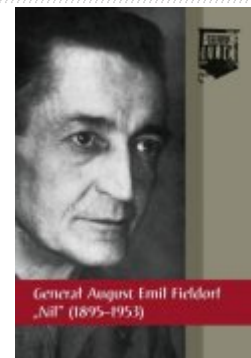
Wysoki oficer Armii Krajowej, odpowiedzialny za liczne akcje przeciwko niemieckiemu okupantowi, został przez uzurpatorów oskarżony o zdradę ojczyzny... Ponury chichot historii. W sześćdziesiątą rocznicę śmierci gen. Fieldorfa słyhać echo tego chichotu: część posłów państwa, za którego niepodległość generał zginął, zaproponowała, by rangę państwową nadać nie tej rocznicy, lecz setnemu jubileuszowi urodzin jednego z dyktatorów PRL, Edwarda Gierka. Gdy z wyroku komunistycznego sądu August Emil Fieldorf szedł na szafot, Gierek akurat stał u progu kariery w aparacie władzy - był sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach. W Sosnowcu nie ma ulicy Fieldorfa, jest za to rondo Gierka. Co tutaj mogło przeważać w ostatecznym wyborze patrona? Wciąż żywe złudzenie dostatniej Polski lat siedemdziesiątych? W wywiadzie, który publikujemy w numerze lutowym, prezes Łukasz Kamiński tak mówi o nowej akcji IPN „Patroni naszych ulic”: „System wartości, który wyznajemy, przejawia się także w tym, kogo wybieramy na patronów ulic i placów, komu stawiamy pomniki”. Mamy nadzieję, że dołączona do numeru broszura o życiu i dokonaniach Augusta Fieldorfa oraz artykuł Przemysława Wywiśla o dziejach oskarżenia i rehabilitacji generała, nie pozostawią wątpliwości, kto zasłużył na miejsce w narodowym panteonie. Zapraszamy do udziału w akcji i przysyłania propozycji kolejnych patronów.

O terrorze komunistycznym przypomina także wydana niedawno publikacja IPN *Śladami zbrodni*. Prezentujemy fragment tego swoistego albumu-przewodnika po dawnych więzieniach i katowniach.

Pod koniec rządów ekipy Gierka o swoje prawa ponownie upomnieli się studenci. O niełatwych bojach z ministerstwem nauki o zarejestrowanie Niezależnego Zrzeszenia Studentów pisze Michał Siedziako. W czasach przedfejsbukowych społeczeństwo również potrafiło się zorganizować do walki z opresyjną władzą.

W numerze lutowym na łamy „Pamięci.pl” powraca sport: Joanna Hytrek-Hryciuk opowiada o niełatwych przeprawach Wandy Rutkiewicz nie tylko w himalajskich, lecz także socjalistycznych warunkach, a Karol Nawrocki opisuje, jak w PRL odbywały się piłkarskie transfery.

Zdjęcie mówi czasem więcej niż tysiąc słów, jest też łatwiejsze w odbiorze - dlatego jego zasięg oddziaływania jest szerszy. Czasem jednak zatrzymany w kadrze moment nie daje pełnego obrazu rzeczywistości i pozwala



wysnuć fałszywe wnioski. W lutowym numerze inaugurujemy drugi - obok *Stopklatki* - dział poświęcony fotografii. Będziemy w nim prezentować zdjęcia znane i nieznane, za którymi kryje się historia inna, niż mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka. Zaczynamy od historii pewnego zdjęcia z Wietnamu.

Redaktor naczelny
Andrzej Brzozowski

Zapraszamy do lektury [recenzji filmu "Tajemnica Westerplatte" pióra Tomasza Sudoła i artykułu Anny Brojer o Narodowym Dniu Pamięci "Żołnierzy Wyklętych"](#).

[Uwaga! Korzystając z tej strony akceptują Państwo regulamin Biblioteki Cyfrowej.](#)

PLIKI DO POBRANIA



Pamięć.pl 2/2013
20.09 MB

Drukuj

Generuj PDF

Powiadom

Liczba wejść: 53437, od Data
publikacji 22.02.2013
